VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 141)
z dnia 20 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 141)

20 czerwca 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na dezyderat nr 81 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony konsumentów;

– rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia związków partnerskich (BKSP-145-338/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2018 r. poz. 132 ze zm.) w zakresie wyłączenia stosowania w stosunku do weteranów służby poza granicami państwa regulacji wprowadzonych nowelizacją ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 132 ze zm.) (BKSP-145-325/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1952 ze zm.) w zakresie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego (BKSP-145-335/18);

– rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 74 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie informacji i reklam, na których prezentowane są wizerunki osób będących jednoosobowymi organami wykonawczymi bądź wchodzących w skład organów jednostek samorządu terytorialnego, a także innych osób.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Karczewska** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Paweł Jędrzejewski** dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Zdrodowska** dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, **Dariusz Atłas** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu MSWiA, **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSWiA wraz ze współpracownikami, **Ewa Speranza** starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witam wszystkich państwa. Otwieram 141. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy pięć punktów.

Punkt pierwszy – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia związków partnerskich.

Punkt drugi – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w zakresie wyłączenia stosowania w stosunku do weteranów służby poza granicami państwa regulacji wprowadzonych nowelizacją ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r.

Punkt trzeci – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Punkt czwarty – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 74 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie informacji i reklam, na których prezentowane są wizerunki osób będących jednoosobowymi organami wykonawczymi bądź wchodzących w skład organów jednostek samorządu terytorialnego, a także innych osób.

Punkt piąty – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na dezyderat nr 81 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony konsumentów.

Czy do takiej zawartości porządku dzisiejszego posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż zawartość została przyjęta.

Natomiast chciałbym co do kolejności rozpatrywania zaproponować Komisji, aby punkt piąty, czyli rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na dezyderat nr 81 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony konsumentów rozpatrzyć na początku ze względu na to, że pani prezes urzędu ze względu na inne obowiązki będzie musiała opuścić posiedzenie naszej Komisji. Nie słyszę uwag do takiej propozycji, zatem uznaję, iż także została przyjęta.

Zatem przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Bardzo proszę panią prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi na dezyderat skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony konsumentów.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szczególnie za uwzględnienie naszego wniosku, co do porządku obrad. Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Prosimy bliżej mikrofonu, pani prezes, żebyśmy panią lepiej słyszeli.

Wiceprezes UOKiK Dorota Karczewska:

Dobrze. To króciutko w temacie tej petycji i dezyderatu. Spotykamy się drugi raz, poprosiliśmy o dodatkowe wyjaśnienia prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W pismach przekazywanych do szanownej Komisji załączyliśmy również brakujące stanowisko GIODO. Powiem tak, co do zasady konkluzja jest taka, że wszyscy widzą potrzebę interwencji, jeżeli chodzi o sprzedaż usług poza lokalem, wszyscy widzą skalę nieprawidłowości.

Pola aktywności widzimy w trzech obszarach. Pierwszy obszar, to jest działanie organów ścigania. Wszystkie resorty, organy deklarują, że takie zawiadomienia do prokuratur wysyłają i jednocześnie oczekują informacji zwrotnej od organów ścigania. Czyli jest to pierwsza płaszczyzna reakcji.

Druga płaszczyzna, na nią bardzo jasno wskazuje prezes UKE, to jest art. 172 Prawa telekomunikacyjnego. Ponieważ tak naprawdę, proszę państwa, wszystko zaczyna się od pierwszego telefonu do seniora, kiedy ktoś albo w sposób uprawniony, albo raczej

nieuprawniony narusza jego mir domowy i zaczyna coś proponować przez telefon. Tak że tutaj organy administracji deklarują wykorzystanie tego przepisu i sankcji z niego wynikających. Jest to pole do działania zarówno prezesa UKE, jak i prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie kryję też, że art. 172 będzie wspomagał RODO, albowiem przedsiębiorcy muszą wyjaśnić, skąd mają bazę, dlaczego dzwonią do klienta, dlaczego przychodzą, czy jest to po prostu lege artis, czy też doszło do naruszenia miru domowego bez zgody konsumenta.

Trzecia płaszczyzna, o której wspominałam, to są konieczne zmiany legislacyjne. Z wyjaśnień organów wynika, że póki co resorty są zgodne do kierunku. Natomiast szczegóły rozwiązań legislacyjnych wymagają dyskusji i będą dyskutowane na Komitecie Społecznym Rady Ministrów. Czyli w najbliższym czasie należy oczekiwać rozwiązań legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, pani prezes. Petycję referował pan przewodniczący Andrzej Smirnow. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić uwagę na trzeci punkt, o którym pani prezes wspomniała, że został powołany zespół, który będzie się zajmował nie tylko zmianami legislacyjnymi, ale w ogóle całym problemem i to w znacznie szerszym zakresie niż sama petycja. Ponieważ to jest kwestia ochrony przede wszystkim osób starszych, osób, które są często oszukiwane i to chyba o te problemy głównie chodzi. Stąd myślę, że zarówno nasz dezyderat, jak i pytania, które zadawała pani prezes i które są w uzupełnieniu odpowiedzi na dezyderat, ale przede wszystkim właśnie prace tego zespołu, mam nadzieję, że one doprowadzą do zmian w tym zakresie. Sądzę, że w tym zakresie, tyle, ile mogliśmy zrobić, to zrobiliśmy. Natomiast liczymy na to, że zespół, który został powołany przez Komitet Społeczny Rady Ministrów, doprowadzi do jeszcze dalszych istotnych zmian w tym zakresie. Proponuję, abyśmy na tym zakończyli nasze prace. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani poseł Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Zapowiadane zmiany legislacyjne to bardzo dobry kierunek. Rozumiem, że problem jest widziany. Jednak czy pani potrafi nam powiedzieć, zespół, który został powołany, czy ma jakieś ramy czasowe? Ponieważ powoływanie zespołów to jest częstokroć powód, dla którego odkładamy sprawę ad acta, mówiąc krótko. Zespół pracuje, nie mając terminu zakończenia swoich prac i wyciągnięcia, przedstawienia wniosków, może pracować przez następne 4 lata i nic z tych prac zespołu nie wynika. Dlatego pytanie: Czy macie państwo jakieś ramy czasowe, w których postanowiliście ten problem rozwiązać? Bo że jest, to wszyscy widzimy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem chciałbym też dołączyć do tego pytania o harmonogram prac tego zespołu i kiedy możemy spodziewać się konkretnych propozycji zmian, które spowodują uszczelnienie tego systemu. Tak jak pani prezes wspominała, musimy się ciągle mierzyć z nowymi zjawiskami. Jest to trochę tak, że pewne rozwiązania wydawały się w pewnym czasie już wystarczające i efektywne. Jednak widzimy, jak tamte systemy ochrony są niewystarczające, jak pojawiają się nowe formy właśnie wywierania presji zwłaszcza na konsumentów nie w pełni samodzielnych i podejmujących decyzje nie całkiem racjonalne, a wręcz przeciwnie. Pewnie każdy z państwa w biurach poselskich ma tego typu interwencje: proszę o pomoc, proszę o ratunek, jakaś dziwna umowa o abonament radiowy albo telefoniczny, albo że ktoś prąd będzie płacił zamiast kogoś innego i wtedy skutki są często bardzo dotkliwe, zwłaszcza dla portfeli starszych, samotnych osób. Bardzo proszę.

Wiceprezes UOKiK Dorota Karczewska:

Bardzo dziękuję za pytanie, rzeczywiście ono jest nie do przecenienia. Powiem tak, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poczuwa się tutaj jako gospodarz i nie chodzi o to, żeby ten zespół coś wypracował, tylko tak naprawdę podwaliny czy założenia wyjdą z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zakładam, że to będzie koniec czerwca tego roku, czyli przed wakacjami. Jeżeli chodzi później o pracę tego zespołu i prace parlamentu, o ile pamiętam z dokumentu Rady Ministrów czy z dokumentu, który znam z KPRM-u, wynika, że do końca tej kadencji na pewno rozwiązania powinny zostać uchwalone.

Powiem tak, legislacja to nie wszystko, jednocześnie równolegle prowadzimy egzekucję, bardzo zintensyfikowaną egzekucję prawa konsumenckiego. Dla przykładu: jako UOKiK uruchomiliśmy instytucję „tajemniczego klienta". Dzisiaj te postępowania dotyczące umów poza lokalem, gdzie konsument senior jest tą główną ofiarą, to jest priorytet w działalności UOKiK-u i za chwilę efekty tych postępowań też państwo pewnie zobaczycie.

Jest jeszcze taka wskazówka praktyczna dla państwa posłów. UOKiK uruchomił poradnictwo, a przede wszystkim pomoc na etapie sądowym, ponieważ często na etapie sądowym brakuje tej pomocy, a organizacje społeczne nie zawsze mają na to środki. Jeżeli będzie taka potrzeba, to do biur poselskich przekażemy państwu informacje również o projekcie Stowarzyszenie Aquila, które dzisiaj świadczy pomoc na etapie sądowym i tam rzeczywiście tych wszystkich konsumentów, którzy trafiają dzisiaj do biur poselskich, można będzie kierować. Deklaruję, że taką informację na ręce pana przewodniczącego złożę, żeby móc pokierować tym klientem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję pani prezes. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Jest rekomendacja o przyjęcie uzupełnionej odpowiedzi na dezyderat skierowany przez naszą Komisję do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony konsumentów. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła uzupełnioną odpowiedź. Dziękuję, pani prezes za obecność i również za dodatkowe wyjaśnienia.

Szanowni państwo, zatem przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę panią poseł Kornelię Wróblewską o przedstawienie petycji w sprawie wprowadzenia związków partnerskich.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chciałabym tylko zaznaczyć, iż petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi formalne określone w ustawie o petycjach.

Szanowni państwo, temat przedstawianej przeze mnie petycji jest tematem niezwykle istotnym. Otóż autor petycji wnosi o wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji związku partnerskiego. Sam projekt ustawy przedstawiony przez autora petycji jest niestety niemożliwy do przyjęcia w tym kształcie. Jednak uważam, że Komisja do Spraw Petycji powinna pochylić się nad tym tematem. Instytucja związków partnerskich ma już ponad 2 tys. lat. Już w starożytnej Grecji było znane i osadzone w ramy prawne pojęcie związku pozamałżeńskiego, zwanego od czasu starożytnego Rzymu konkubinatem. Także polskie prawo w wielu miejscach odnosi się do związku partnerskiego, zwykle używając określenia osoby pozostającej w stałym pożyciu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego rozstrzygnęło zresztą, że to określenie dotyczy również par homoseksualnych. Jednakże od strony prawnej osoby takie są traktowane całkowicie inaczej niż małżonkowie. Nie są oni spadkobiercami ustawowymi, a także nie są traktowani jako osoba najbliższa w rozumieniu podatku od spadku i darowizn, nie mogą się wspólnie rozliczać. Takich różnic jest dużo, dużo więcej. W Polsce jest coraz więcej osób tak hetero, jak i homoseksualnych, które chcą żyć w konkubinacie zamiast w małżeństwie. Jednak by ta instytucja miała przysłowiowe ręce i nogi, konieczne jest by wprowadzić podobne udogodnienia dla członków związków partnerskich, jak te dostępne dla małżonków. Wprowadzenie związków partnerskich to świetna inicjatywa. Szanowni państwo, w ten sposób możemy bez żadnych kosztów po stronie Skarbu Państwa uszczęśliwić tysiące Polaków.

Proponuję, by Komisja do Spraw Petycji przygotowała i zgłosiła projekt ustawy o związkach partnerskich, zawierający następujące założenia. Związek partnerski mogą zawrzeć dwie osoby pod warunkiem, że posiadają pełną zdolność do czynności prawnych i żadna z nich nie jest w związku małżeńskim lub w innym związku partnerskim. Związek partnerski zawiera się u notariusza lub przed naczelnikiem urzędu stanu cywilnego. Rozwiązanie związku partnerskiego następuje poprzez złożenie stosownego jednostronnego oświadczenia przed notariuszem lub przed naczelnikiem urzędu stanu cywilnego, staje się skuteczne po upływie 7 dni od otrzymania tego oświadczenia przez drugą stronę związku partnerskiego. Partnerzy mogą dokonywać wspólnych rozliczeń podatku dochodowego. Mogą tworzyć wspólny majątek na zasadzie wspólności majątkowej takiej jak małżonkowie. Partnerzy mogą uzyskiwać nieodpłatnie i w sposób nieograniczony informacje o stanie zdrowia partnera. Partnerzy stają się spadkobiercami ustawowymi w tej samej grupie, w której są małżonkowie.

Nie sposób zgodzić się z opinią pani doktor ekspertki BAS-u, która przygotowała nam opinię do niniejszej petycji. Rzeczywiście małżeństwo jest szczególnie chronione w polskim prawie, ale nie wyklucza to chronienia innych instytucji, takich chociażby jak związek partnerski. Słusznie pani ekspert wskazała na wstąpienie w stosunek najmu po zmarłym partnerze, które już dziś chroni konkubentów.

Jednak już w najważniejszej kwestii trapiącej osoby pozostające w związkach partnerskich, a więc w kwestii spadkobrania, przedstawiona została tylko półprawda, która może nawet jest gorsza od kłamstwa. Otóż rzeczywiście każdy z nas może stworzyć testament i w tym testamencie przekazać całość swojego spadku komukolwiek, nawet osobie całkowicie spoza rodziny. W tej sytuacji będziemy mieli do czynienia z dwiema konsekwencjami, o czym niestety ekspertka BAS-u nie wspomniała. W pierwszej kolejności zapuka do nas fiskus, który zażąda zapłaty podatku od spadku w wysokości prawie 20%. Gdyby tego było mało, to następnie może zapukać do nas spadkobierca ustawowy, a więc członkowie rodziny, którzy mogą zażądać nawet połowy spadku. Czyli nawet przy najlepszej woli partnera może on realnie przekazać tylko 30% swojego majątku ukochanemu lub ukochanej. Pokazuje to, jak nierówno są traktowane związki partnerskie w stosunku do związku małżeńskiego.

Jest to taka odpowiedź troszeczkę na opinię Biura Analiz Sejmowych, z tego względu, że oczywiście zostało w tej opinii wskazane, dlaczego nie możemy zrównać związku partnerskiego z małżeństwem. Przywoływanie tez stwierdzających, że w tej chwili związki partnerskie w polskim prawodawstwie mają się dobrze, nie jest do końca prawdą i to był przykład na odpowiedź jednej z tez przedstawionej w tej opinii.

Szanowni państwo, niewprowadzenie do polskiego systemu zarejestrowanych związków partnerskich nie spowoduje, że ich nie będzie. Będą w nich żyć ludzie, którzy są w sobie zakochani, ale państwo polskie pokazuje im, że ta miłość jest dla niego dużo mniej warta. Dlatego ponownie wnoszę o przygotowanie i przyjęcie stosownego projektu ustawy. Uważam, że gdybyśmy pochylili się nad tym projektem komisyjnie i wypracowali rozwiązania, o których wspomniałam w swoim przemówieniu, które rzeczywiście poprawią sytuację osób żyjących w związkach partnerskich. Myślę, że komisyjnie jesteśmy w stanie zrobić to ponad podziałami i dać szansę osobom żyjącym w Polsce w związkach partnerskich. Zaznaczam, że są to nie tylko związki homoseksualne, są to również bardzo często związki heteroseksualne, osoby, które nie chcą zawierać związku małżeńskiego lub np. z jakichś powodów nie mogą. Uważam, że będzie to duży ukłon w stronę tych osób.

Dlatego, szanowni państwo posłowie, zwracam się z prośbą o przygotowanie takiego komisyjnego projektu. Jestem gotowa włączyć się w te prace. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Szanowni państwo, zatem pozwolę sobie przedstawić kilka uwag. Myślę, że na początku, po pierwszych doświadczeniach z petycjami kilka razy rozważaliśmy, w jakim zakresie Komisja do Spraw Petycji jest kompetentna do podejmowania inicjatywy ustawodawczej. W moim przekonaniu to jest zdecydowanie sprawa poza tym przyjętym kanonem dla Komisji

do Spraw Petycji. Dlatego, że przyjęliśmy tutaj, i myślę, że to przyjęliśmy zgodnie, że Komisja do Spraw Petycji ma uzupełniającą funkcję inicjatywy ustawodawczej. Czyli powinniśmy podejmować inicjatywę ustawodawczą w sprawach, po pierwsze, w których obszar regulacji jest ograniczony, czyli jest swoiście, jak to nazywaliśmy punktowy. Tak jak żeśmy choćby prowadzili ustawę o tym, czy głusi mogą być kierowcami ciężarówek. Jest cały rozbudowany system prawny dotyczący Prawa drogowego, uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami. Natomiast brakowało tego elementu, czyli inaczej: był negatywnie zdefiniowany element dotyczący tego, że osoba niesłysząca w ogóle nie mogła przystąpić do starań o uzyskanie tych uprawnień. Podobnie było w kwestiach przedawnienia, okresów przedawnienia.

Natomiast ta sprawa jest sprawą debaty ogólnej i ona już wielokrotnie w tej debacie ogólnej stawała. Dlatego, w moim przekonaniu, to jest sprawa, która powinna być przedmiotem inicjatywy poselskiej albo inicjatywy obywatelskiej, czyli projektu podpisanego przez co najmniej 100 tys. obywateli. Ponieważ wtedy uruchamiamy ten podstawowy tryb inicjatywy ustawodawczej, ten, w którym te główne podmioty, tak jak właśnie grupa posłów, rząd, prezydent, co najmniej 100 tys. obywateli mogą podejmować taką inicjatywę.

Po drugie, propozycje tu zawarte kolidują z dzisiejszą konstytucją, to nie jest tak, że one są zgodne z konstytucją. Dzisiaj inny jest status małżeństwa również w tej sferze majątkowej, powiedziałbym, najprostszej, ale jednak też bardzo konkretnej i to małżeństwu przysługują ulgi podatkowe. Wielokrotnie żeśmy o tym mówili, że inną kwestią jest akceptacja dla związków, które nie są sformalizowane i pewne uprawnienia tych osób… Pytanie: Na ile one są dzisiaj niewystarczające, na ile powinny być doprecyzowane w prawie? Bez wątpienia jest to obszar, który budzi wiele sporów i są bardzo zróżnicowane stanowiska. Natomiast nie ma wątpliwości, że wymagałoby to właśnie takiej generalnej decyzji.

Dlatego w moim przekonaniu to nie Komisja do Spraw Petycji powinna być tą drogą realizacji tego typu postulatu. Myślę, że postulat będzie pewnie wracał, będzie wielokrotnie dyskutowany, jak wiele tego typu problemów społecznych. Natomiast w moim przekonaniu nie jest właściwą drogą inicjatywa ustawodawcza Komisji.

Bardzo proszę, pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, na wstępie zaznaczyłam, że projekt przedstawiony przez autora petycji nie jest możliwy do przyjęcia w tym kształcie, właśnie ze względu na niekonstytucyjność, chociażby wynikającą ze zrównania związku partnerskiego z małżeństwem. Obawiam się tylko jednej rzeczy, panie przewodniczący, i zastanawiam się, szanowni państwo, może moglibyśmy w takim razie złożyć dezyderat do pana premiera i zapytać, czy rząd zamierza podjąć jakieś kroki, żeby odpowiedzieć na potrzeby tej grupy społecznej.

Ponieważ ustawę o związkach partnerskich przygotowała Nowoczesna, ale mamy świadomość, ja mam świadomość, że z racji tego, że to jest, po pierwsze, projekt ustawy opozycji, chociażby z tego prostego powodu raczej nie będzie miał szansy wejścia w życie. Dlatego uważam, że warto byłoby, korzystając tutaj z okazji, że pojawia się kolejna petycja dotycząca tego tematu, zapytać pana premiera, czy obecny rząd mógłby podjąć jakąkolwiek inicjatywę, w jakimkolwiek wymiarze wychodzącą naprzeciw potrzebom tej grupy społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę, że małżeństwo oczywiście w takim tradycyjnym rozumieniu jest pewnym formalnym związkiem. Jeżeli mamy ten związek nieformalny, oczywiście związek mężczyzny i kobiety, nawet jeśli są z tego związku dzieci, to on jest zupełnie inaczej traktowany, w taki sposób cywilny. Natomiast małżeństwo jako takie wymaga sformalizowania, więc zarzuty, że związek partnerski wymaga dodatkowych czynności prawnych chociażby w kwestii dziedziczenia… Przecież w kwestii dziedziczenia, żeby nie było

zachowku, osoby muszą zostać wydziedziczone, osobom wydziedziczonym zachowek nie przysługuje bez względu na to, czy to są osoby dorosłe, czy też osoby niedorosłe w chwili otwarcia spadku.

Podzielam argumenty, które pan przewodniczący przedstawił, że w ostatnich latach debaty na temat małżeństwa i związków partnerskich było stosunkowo dużo i wydaje się, że Komisja nie jest miejscem do prowadzenia tego typu debaty. Stawiam wniosek o nieuwzględnienie przedmiotu…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Żądania petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Żądania, które jest przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Myślę, panie pośle, że debata tak, tylko byłbym za tym, że debata oczywiście… i to też nasza wymiana opinii jest elementem tej debaty… Natomiast myślę, że to nie nasza Komisja powinna wystąpić z inicjatywą ustawodawczą i pani poseł Wróblewska, jakby potwierdziła też te argumenty.

Po pierwsze, projekt przedłożony jest mocno niekonstytucyjny i to nie Komisja do Spraw Petycji jest od naprawiania takich… Moim zdaniem inne są intencje wnioskodawcy. Wnioskodawca patrzy na to z perspektywy pewnej grupy osób, którym chciałby pomóc tą regulacją ustawową. Natomiast my mamy świadomość, że regulacja proponowana w załączeniu do petycji nie jest do pogodzenia z dzisiejszą konstytucją.

Drugi argument, że państwo jako klub Nowoczesna wystąpiliście z taką inicjatywą, więc to też będzie przedmiot debaty. Myślę, że w tej chwili byłoby bezcelowe pytanie rządu, jakie zajmie stanowisko w tej debacie. Jak wniosek wpłynie na posiedzenie Sejmu czy Komisji, będzie dyskutowany, będą przedstawiane stanowiska wszystkich zainteresowanych stron. W moim przekonaniu to nie Komisja jest do podejmowania takiej inicjatywy. Natomiast zasadniczy element to jest ten, że to jest tak grubego kalibru sprawa i tyle razy już dyskutowana, i budząca tyle kontrowersji, że to na pewno nie ten uzupełniający tryb Komisji do Spraw Petycji powinien być sposobem realizowania takiego wniosku.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Nie słyszę. Zatem jest rekomendacja dwojakiego rodzaju. Jest rekomendacja pani poseł Kornelii Wróblewskiej, żeby wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów i jest wniosek pana posła Grzegorza Wojciechowskiego, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Jako dalej idący wniosek pierwszy poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

9 głosów za, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

9 głosów za, 2 wstrzymujące się, nikt nie był przeciw. Wniosek został przyjęty. Zatem Komisja nie uwzględnia żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w zakresie wyłączenia stosowania w stosunku do weteranów służby poza granicami państwa regulacji wprowadzonych nowelizacją ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r.

Bardzo proszę panią poseł Magdalenę Kochan o przedstawienie petycji.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na wstępie powiem, że petycja spełnia wszelkie wymogi formalne. Autor petycji jest osobą, która w latach 2001–2005 czterokrotnie pełniła służbę w misjach pokojowych ONZ i Unii Europejskiej na terenie Bośni i Hercegowiny oraz Kosowa. Jest odznaczony Odznaką Honorową „Za zasługi w działaniach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej". Pełnił służbę w samodzielnym pododdziale antyterrorystycznym Policji. Działając w imieniu własnym i w interesie publicznym i mając to na uwadze, przedstawia następujące argumenty, które jego zdaniem stanowią podstawę do zmian w zakresie ustawowym.

Po pierwsze, dzisiejsze przepisy naruszają przepisy prawa materialnego, to znaczy art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawa. Dzisiejsze przepisy naruszają także przepisy prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 w związku z artykułem 31 ust. 3 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Zdaniem autora petycji: „Dzisiejsze prawo narusza także przepisy prawa materialnego art. 30 oraz 47 konstytucji naszego kraju w związku z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na naruszeniu mojej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego poprzez przyjęcie, że moja służba wojskowa w okresie sprzed 31 lipca 1990 r. stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa, a tym samym arbitralne przypisanie mi w akcie prawnym rangi ustawy winy za działanie związane z naruszeniem praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa, a do których ja – pisze o sobie autor – w żaden sposób się nie przyczyniłem".

Według autora petycji: „Dzisiejsze przepisy naruszają także przepisy prawa materialnego art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1. i 2. oraz art. 67 w ust. 1 Konstytucji RP, w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu moich uprawnień o charakterze majątkowym, wynikających ze służby po roku 1990, i obniżeniu świadczeń emerytalnych należnych mi z tytułu tej służby w stosunku do osób, które nie pełniły w okresie PRL-u oraz w stosunku do innych osób pełniących służbę wojskową w okresie PRL w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa.

Naruszenie przepisów prawa materialnego – także uważa wnioskujący – dotyczą prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1. i 2. Konstytucji RP oraz art. 40 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej. Zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwróceniu w ten sposób zasady domniemania niewinności poprzez uznanie moich funkcjonariuszy i żołnierzy niektórych formacji wojskowych będących w służbie po 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację".

Jeszcze jeden zestaw przepisów prawa materialnego, które według autora petycji naruszają dzisiejsze przepisy, to jest: „Art. 64 ust. 1. i 2. w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu moich osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia mojego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej".

Mówiąc o początku petycji, przypomniałam państwu albo przekazałam państwu informację, kim jest osoba wnioskująca. Ten człowiek brał udział w misjach pokojowych, które z pokojem, o czym wszyscy wiemy, wiele wspólnego nie miały – były to po prostu misje, które powstrzymywały działania wojenne na tym terenie, bardzo wtedy burzliwym, Bośnia, Hercegowina, Kosowo, przecież znamy te historie – ma tytuł weterana służb poza granicami państwa, jest odznaczony za zasługi, jest policyjnym antyterrorystą. Ten pan mówi o tym, że jego prawa zostały naruszone, a wyżej wymieniona ustawa, co do której jest tyle zastrzeżeń, objęła byłych żołnierzy prewencji Wojskowej Służby Wewnętrznej, którzy po roku 1990 podjęli i kontynuowali służbę w MSW i w Policji. Nie objęła natomiast w ogóle żołnierzy WSW będących już na emeryturach oraz tych, którzy przeszli do służby w Żandarmerii Wojskowej.

Zadaję zatem pytanie, czy on jako policjant podlega tym wszystkim restrykcjom, a ci którzy nie przeszli do Policji, ale przeszli na emeryturę z WSW i z Żandarmerii Wojskowej, nie podlegają tym restrykcjom? Pytanie, które zadaje w petycji brzmi naprawdę dramatycznie: „Czy jestem obywatelem drugiej kategorii?”.

Proszę państwa, podzielam wszystkie wątpliwości i wszystkie motywy wnoszącego tę petycję. Uważam za zasadne podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która wyłączy weteranów służby poza granicami państwa z działania ustawy, o której mowa i która ma taki długi tytuł. Taki jest mój wniosek dotyczący petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o odniesienie się do petycji. Kto z państwa? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Dariusz Atłas:

Dariusz Atłas, zastępca dyrektora Departamentu Budżetu MSWiA. Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę na opinię przygotowaną przez Biuro Analiz Sejmowych, tam w końcowym fragmencie jest wspomniana kwestia, że Sąd Okręgowy w Warszawie skierował zapytania do Trybunału Konstytucyjnego i ta sprawa zawisła przed Trybunałem. Mówię o tym dlatego, że pani poseł Magdalena Kochan właśnie zwróciła uwagę, że respondent w wielu miejscach wskazuje jego zdaniem na naruszenie konstytucji oraz prawa materialnego. Ustawa ta nie była jeszcze zbadana przez żaden z sądów, bowiem odwołania, które trafiają do sądu okręgowego, nie podlegały jeszcze rozpatrzeniu z racji tego, że w styczniu 2018 r. sąd zadał pytanie trybunałowi. Z tego, co monitorujemy, trybunał na razie określił skład sędziowski, jaki będzie do tej sprawy wyznaczony i nie określił jeszcze terminu rozpatrzenia.

Pani poseł właśnie przedstawiła drogę życiową respondenta i tutaj w tej informacji tej osoby, jakby konkludując to, co powiedział dzisiaj pan przewodniczący, że Komisja do Spraw Petycji pełni funkcję uzupełniającą i taki ma tryb, i działanie punktowe. Tutaj zabrakło np. dwóch informacji, ponieważ osoba, do której ma zastosowanie decyzja organu emerytalnego z tej ustawy, może zaskarżyć tę decyzję do sądu. We wniosku petycyjnym nie ma w ogóle słowa, czy ta osoba skorzystała z tego prawa wynikającego z ustawy, czy wniosła odwołanie do sądu, mówiąc, że decyzja organu emerytalnego obniżająca emeryturę jest niezgodna z prawem.

Druga rzecz. Ustawa zaopatrzeniowa zawiera również inną ścieżkę kwestionowania obniżenia emerytur, tj. art. 8a, czyli wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o uchylenie sankcji wobec takich osób przy spełnieniu odpowiednich przesłanek. Biorąc to pod uwagę, że sprawa będzie rozstrzygana przez Trybunał Konstytucyjny i sądy, w ministerstwie nie prowadzimy żadnych prac związanych z nowelizacją tej ustawy. Na tym bym zakończył.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Ktoś z państwa jeszcze chciałby coś dodać? Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Smirnow, proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Chciałem może tylko uzupełnić tę wypowiedź. Otóż ta sprawa była bardzo głęboko analizowana przez Sejm, były najróżniejsze kontrowersje wokół tego. Przede wszystkim najistotniejsze jest to, że ona jest zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego i trybunał jeszcze tego nie rozpatrywał.

Też to, o czym tutaj było wspomniane, nie wiemy, czy ta osoba, która wnosi petycję, czy zwracała się do sądu, czy zwracała się też do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo indywidualne przypadki są przecież rozpatrywane. Tak że to, jeżeli chodzi o indywidualny przypadek. Jeżeli chodzi o generalia, to sądzę, że nie powinniśmy podejmować żadnych działań w tym zakresie, bo te działania zastępowałyby po prostu Trybunał Konstytucyjny, który, jak sądzę, w najbliższym czasie będzie tę sprawę rozpatrywał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc chciałbym też się włączyć do tej dyskusji. Myślę, że ta dyskusja oczywiście w jednym wymiarze ma ten charakter konstytucyjny. Stoję też na stanowisku, że konstytucja została naruszona i że jest to właśnie sprawa punktowa, bo bardzo wybiórczo potraktowano różne grupy osób, które pracowały, były w służbie dla państwa polskiego. W moim przekonaniu również zostało to zdecydowane w sposób niezwykle arbitralny. Myślę, że idziemy trochę w zaparte, bo taka była decyzja i trzymamy się tej decyzji – odrzucona inicjatywa obywatelska.

Rozumiem pana dyrektora, bo pan dyrektor przedstawia stanowisko ministerstwa, trudno byłoby się spodziewać, że pan przedstawi stanowisko sprzeczne z tym, co dotychczas prezentował rząd. Natomiast w moim przekonaniu, jeżeli ci ludzie przeszli weryfikację i dalej służyli państwu polskiemu, i to służyli w sytuacjach rzeczywiście najwyższego ryzyka, to źle jest, jeżeli państwo polskie mówi im, że nie dotrzymuje wobec nich zobowiązań. I zupełnie nie wiadomo, dlaczego akurat wobec tych, a nie wobec innych.

Myślę, że to niestety będzie miało też długofalowe złe skutki dla państwa polskiego, bo wielu ludzi, którzy myśleli o podjęciu służby, z takich zamiarów rezygnują. W moim przekonaniu, to widać choćby dzisiaj po wakatach choćby w Policji. Zawsze było do Policji zdecydowanie więcej zgłoszeń niż było miejsc pracy, bo to była praca atrakcyjna, praca dla państwa polskiego. Gdy państwo w zamian za podejmowanie tego ryzyka… Przecież wiecie państwo, jak to codziennie ludzie pracujący w tych służbach mogą znaleźć się w sytuacji bardzo bezpośredniego zagrożenia i czy wtedy się zawahają, czy będą mieli poczucie, że za nimi stoi państwo polskie.

Dlatego mam przekonanie, że tych ludzi głęboko skrzywdzono, bo jeżeli nie ma wobec nich indywidualnych dowodów, że działali przeciwko państwu, przeciwko obywatelom, przeciwko zasadom demokratycznym, przeciwko Kościołowi, przeciwko organizacjom obywatelskim, to dlaczego w tej chwili według pewnego arbitralnego mechanizmu odmawiamy im uznania ich praw, które wcześniej nabyli. Myślę, że zwłaszcza jest to bolesne wobec ludzi, którzy jechali na takie misje jak na Bałkanach, i jak wiemy, dla wielu kończyło się to tragicznie. Dlatego też mam przekonanie, że w tym zakresie, w jakim jest ta petycja, powinniśmy dla takiej przyzwoitości i sprawiedliwości dokonać tej korekty. Nie powinniśmy iść w zaparte, że kiedyś tak zdecydowaliśmy. Nie lubię wracać do tej dyskusji, dlaczego kiedyś tak się stało, bo często mam poczucie, że ona nie prowadzi nas do rozwiązania. Natomiast, jeżeli dziś widzimy, że należy to zrobić, to po prostu zróbmy to. Takie jest moje stanowisko.

Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Do argumentów, którymi posługiwał się pan przewodniczący Sławomir Piechota, dodam jeszcze tyle, że gdyby na misję pokojową pojechał żołnierz, nie policjant, to żołnierz nie podlegałby dzisiaj tym restrykcjom, policjant podlega. Dodatkowy dramatyzm tej sytuacji, polega jeszcze na tym, że żołnierze będący na misjach pokojowych, bez względu na to, czy służyli w Ludowym Wojsku Polskim, czy nie, nie są poddani działaniu tej ustawy, o której mówimy, dezubekizacyjnej. Przecież na misjach pokojowych byli i policjanci, i żołnierze. Trudno rozróżnić poświęcenie jednych i drugich. Jedni z nich nie

podlegają skutkom tej ustawy dezubekizacyjnej, natomiast drudzy tak. Dla wielu ludzi jest to kompletnie niezrozumiałe. Jeżeli jest tak, że po roku 1990, po weryfikacji ich całe zawodowe życie było godne najwyższego szacunku, to dlaczego im odmawiamy szacunku i gratyfikacji tego życia na emeryturze?

W związku z tym to nie jest rozwiązanie, które dotyczy wszystkich, to jest rozwiązanie punktowe, które dotyczy wyłącznie weteranów służby poza granicami państwa. Podtrzymuję swój wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Starałem się i staram się unikać dyskusji nad całym tym problemem, bo to jest bardzo szeroki problem. Tylko chciałem nie zgodzić się z panem przewodniczącym w kilku kwestiach. Sprawa nie dotyczy współczesnych czasów, ta sprawa dotyczy tych czasów, gdzie było bardzo dużo różnych krzywd, które nie zostały naprawione i taka była intencja tej ustawy. Oczywiście ona budzi ogromne kontrowersje. Budzi i z tego powodu była zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Czy to jest konstytucyjne, czy nie, to orzeka Trybunał Konstytucyjny. Chociaż u nas w ostatnim czasie, właściwie każdy, może nie każdy, ale większość obywateli usiłuje zastąpić Trybunał Konstytucyjny.

W związku z tym składam wniosek zupełnie przeciwny, abyśmy nie rozpatrywali tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Tylko dodam, że wielu obywateli ma uzasadnioną nieufność wobec Trybunału Konstytucyjnego i dlatego uważam, że to tu powinniśmy zdecydować. W moim przekonaniu trybunał będzie rozpatrywał zgodnie z pewnym formalnym schematem. Natomiast tu chodzi o kwestię podstawową, czyli jak brzmi ustawa, a ta ustawa mówi, że właśnie tym osobom odbieramy te uprawnienia w takim trybie. Moim zdaniem, panie przewodniczący, tu nie chodzi o naprawianie dawnych krzywd, tylko bardzo niezrozumiałe, arbitralne, wybiórcze skrzywdzenie ludzi, którzy często dla Polski poświęcali zdrowie i życie.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Przecież ta ustawa przewiduje specjalny tryb i rozpatrywanie indywidualnych przypadków. Stąd była tutaj dzisiaj mowa, że istnieje zarówno sąd, jak i odwołania mogą być kierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tym przypadku to już nie wiemy, czy one były kierowane w sprawie tej osoby, która składała petycję, czy nie. W tej kwestii nie mamy informacji. Natomiast problem jest dużo głębszy, tak jak mówię, jest to problem w gruncie rzeczy też konstytucyjny i z tego powodu będzie to rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny. Byłoby niepoważne, gdyby Komisja do Spraw Petycji zastępowała trybunał.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan poseł Świat, proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, wiemy, że ustawa tzw. dezubekizacyjna ma naprawić pewną rażącą niesprawiedliwość, taką, że ludzie służący czynnie dawnemu reżimowi komunistycznemu mają się po prostu lepiej, czy mieli się lepiej niż ich ofiary. Jednak zdaję sobie sprawę z tego, że ta ustawa budzi wiele wątpliwości na poziomie szczegółowym i indywidualnym. Sam spotykałem się na moich dyżurach poselskich z takimi przypadkami, które i we mnie budzą wątpliwości. Z jednej strony mam nadzieję, że te możliwości indywidualnego rozpatrywania spraw zadziałają i że ludzie, którzy jakoś się poczuli skrzywdzeni doczekają się wysłuchania i sprawiedliwego werdyktu ministerstwa.

Z drugiej strony jest tak, że boję się trochę naprawiania tej ustawy, czy poprawiania takiego punktowego. Ponieważ tych wątpliwości dotyczących różnych służb, różnych przypadków jest wiele i może teraz dojść do tego, że my w jednym punkcie zmieniając, nazwijmy to, naprawiając tę ustawę, spowodujemy powstanie wewnętrznych sprzecz-

ności w tej ustawie. Wtedy zgłoszą się następne grupy, które również punktowo będą chciały rzecz rozwikłać i dojdzie już do kompletnego chaosu prawnego i do pogłębiania różnych niespójności i niesprawiedliwości. Dlatego osobiście wolałbym poczekać na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, bo być może – co wcale nie jest niemożliwe – zostanie ta ustawa zawetowana w jakiejś istotnej części. Być może pomysł tej inicjatywy, który się dzisiaj pojawił, okaże się zbędny najzwyczajniej w świecie. Oczywiście nie wiem, kiedy ten werdykt trybunału nastąpi, ale do tego czasu obawiam się, że takie nasze punktowe naprawianie może przynieść znacznie więcej szkody niż pożytku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo panią poseł Magdalenę Kochan o konkluzję.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Tylko tytułem odwołań indywidualnych, na które się panowie powołujecie, szczególnie pan przewodniczący Smirnow. Otóż nie tak dawno, miesiąc temu, może nawet nie tyle, było wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie oceny skutków, jakie ustawa dzisiaj przez nas omawiana przyniosła dla środowiska. Padało jedno z pytań – bo to nie ministerstwo, tylko minister ma kompetencje wyłączenia z działania tej ustawy indywidualnych osób na ich wniosek – w ilu przypadkach minister uwzględnił te odwołania. Pan dyrektor Atłas był obecny podczas obrad tej Komisji i zdaje się pamięta, że do tej pory nie było żadnego.

Natomiast kwestia ustawienia tej ustawy w takiej sytuacji, w której indywidualna osoba, która się czuje skrzywdzona tym arbitralnym uznawaniem jej za niegodną emerytury, może się odwołać do ministra, powoduje, że stosujemy odpowiedzialność zbiorową. Ponieważ gdyby ustawa, o której mówimy, dawała kompetencje ministrowi do pozbawiania wszystkich, nie chcę powiedzieć przywilejów, ale należnego systemu zabezpieczenia społecznego służbom mundurowym, czyli należnych emerytur, w przypadku stwierdzenia naruszania wolności obywatelskich, naruszania podstawowych zasad demokracji, działania na szkodę organizacji, czy poszczególnych obywateli, byłabym w całości za takim rozwiązaniem, żeby w takich sytuacjach minister w przypadku rażących, udowodnionych – IPN działa – przypadkach mógł odbierać te „przywileje" emerytalne. Tymczasem stosujemy w tej ustawie odwrotną sytuację: karzemy wszystkich, a kto się odwoła, może doczekać, przepraszam za sarkazm, łaskawości ministra.

Jak do tej pory słyszymy, przepraszam, o samobójstwach wynikających z działania tej ustawy, ale nie słyszymy o rozpatrywaniu poszczególnych przypadków. Mówimy także o godności osób, które stały na straży naszego bezpieczeństwa. Mówią o tym wprost tacy funkcjonariusze, jak na przykład G.B., która uporała się z mafią pruszkowską i wołomińską, że ona nie narazi swojej godności i nie zniży się do prośby o to, żeby państwo polskie uznało jej zasługi.

Musicie państwo rozumieć, że indywidualne przypadki nie załatwią sprawy weteranów misji poza granicami państwa, osób, które włączaliśmy do służb mundurowych po przejściu przez nie weryfikacji. Ustawa nie rozwiązuje różnic, jakie są między żołnierzami Żandarmerii Wojskowej a policjantami z grup antyterrorystycznych. Antyterroryści wojskowi mają status mundurowych emerytur, antyterroryści policyjni nie mają. Jak możecie mówić, że to nie jest punktowe rozwiązanie sprawy, choć jednej grupie zapewniające sprawiedliwość? Wyłączamy z zapisów ustawy dezubekizacyjnej wyłącznie jedną grupę, tych, których uznaliśmy za godnych Odznaki Honorowej „Za zasługi w działaniach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej". Nasza ojczyzna przyznała im te odznaczenie, to czemu odmawia im prawa do godnej emerytury? I tylko o to proszę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, są dwa wnioski. Pani poseł referent, pani poseł Magdalena Kochan wnioskuje o podjęcie prac z inicjatywy zawartej w petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skar-

bowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w zakresie wyłączenia stosowania w stosunku do weteranów służby poza granicami państwa regulacji wprowadzonych nowelizacją ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. Czyli o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Jest wniosek przeciwny o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Jako dalej idący w pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji, tak jak w poprzednim punkcie.

Kto z pań i panów posłów jest za nieuwzględnieniem żądania będącego przedmiotem tej petycji? Kto jest przeciwny takiemu wnioskowi? Czy ktoś się wstrzymał? Nie widzę.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

7 głosów za, 4 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. 7 głosów za nieuwzględnieniem, 4 głosy przeciw nieuwzględnieniu, nikt się nie wstrzymał. Zatem Komisja nie uwzględnia żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Także poproszę panią poseł Magdalenę Kochan o jej przedstawienie, a mianowicie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak w poprzedniej petycji, ta też spełnia wszelkie wymogi formalne, a dotyczy zmian w ustawie o świadczeniach rodzinnych, których autorka przedstawia trzy wersje do wyboru przez Wysoką Komisję. Uznaje ona w swojej petycji, że specjalny zasiłek opiekuńczy, który dzisiaj wynosi 520 zł – dotyczy to osób, które opiekują się dorosłymi niesamodzielnymi osobami w ich rodzinie – to jest kwota zupełnie niewystarczająca. Kwota ta jest przyznawana tym, którzy nie podjęli lub zrezygnowali z pracy zarobkowej, co więcej, otrzymują ją tylko w przypadku, kiedy nie przekraczają kryterium dochodowego – od 1 listopada ono będzie wynosiło 674 zł na osobę w rodzinie, dzisiaj jest o trzydzieści parę złotych niższe.

Autorka petycji uznaje, że to świadczenie jest rażąco niższe niż to, które otrzymują opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością. Co więcej, opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, jeśli zrezygnowali lub nie podjęli pracy zarobkowej, otrzymują dzisiaj kwotę 1477 zł miesięcznie. Wszelkie świadczenia związane z ubezpieczeniem społecznym tych osób są odprowadzane z budżetu państwa i nawet wtedy, kiedy ich dziecko przekroczy 18. rok życia, czyli w myśl polskiego prawa staje się pełnoletnie, nie tracą prawa do tego świadczenia pielęgnacyjnego. Natomiast osoby, które opiekują się swoimi dorosłymi niepełnosprawnymi, niesamodzielnymi, mają, jeszcze raz przytoczę, 520 zł przyznawane tylko wtedy, kiedy ich dochód na członka w rodzinie nie przekracza niewiele ponad 600 zł.

Autorka petycji zwraca uwagę, że specjalny zasiłek opiekuńczy w odróżnieniu od świadczeń rodzinnych nie podlega takiemu systemowi „złotówka za złotówkę". W pierwszym rozwiązaniu proponuje nam zastosowanie zasady „złotówka za złotówkę", czyli jeżeli dochód w rodzinie przekracza kryterium dochodowe o przysłowiowe 10 zł, to wtedy o 10 zł jest niższe świadczenie: nie będzie wynosiło 520 zł, tylko 510 zł. Zatem to kryterium możemy zastosować i jeśli „złotówka za złotówkę" zostanie wprowadzona, to jedna z propozycji według autorki petycji zostanie spełniona.

W drugim przypadku proponuje, jeśli nie chcemy stosowania kryterium „złotówkę za złotówkę", to uznaje, że w ogóle powinniśmy odejść wzorem świadczenia pielęgnacyjnego od kryterium dochodowego. Kryterium dochodowe w przypadku opiekunów dzieci z niepełnosprawnością nie jest stosowane. Autorka petycje uznaje, że to jest drugi sposób rozwiązania tej sprawy: odejście od kryterium dochodowego w przypadku specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Trzeci sposób rozwiązania tej sprawy, moim zdaniem, najmniej trafny, to jest dopuszczenie do wykonywania pracy zarobkowej przez opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnością. Ten trzeci sposób był już jakiś czas obowiązującym prawem w Polsce. Stwierdziliśmy naprawdę nieuzasadniony wzrost liczby opiekunów, co więcej, bywały przypadki,

kiedy wnuczka z Gdańska opiekowała się babcią z Krakowa i nie było podstaw do odmowy wypłacania tego rodzaju zasiłku. Dlatego od tego rozwiązania odeszliśmy.

Jeśli chodzi o opinię Biura Analiz Sejmowych, pozostawia ona w naszych rękach decyzję o tym, w jaki sposób rozstrzygniemy zasady. Uważam, że w przypadku tych świadczeń warta rozwiązania jest zarówno sprawa zastosowania zasady „złotówka za złotówkę", jak i odejście od kryterium dochodowego – ku czemu najchętniej się przychylam – czyli zastosowanie tych samych zasad przyznawania tego zasiłku, jak w przypadku opiekunów dzieci z niepełnosprawnością. Jednak do podjęcia tego rodzaju decyzji potrzeba nam szczegółowych analiz. Oczywistą jest kwestią, że stosowanie jednego i drugiego rozwiązania lub wybór któregokolwiek z nich będzie powodował skutki dla budżetu państwa.

W przypadku tej petycji proponuję, panie przewodniczący, zwrócenie się z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o rozpatrzenie, moim zdaniem, dwóch propozycji rozwiązań: wyliczenia kosztów tych rozwiązań i dopiero na tej podstawie ewentualnego podjęcia prac legislacyjnych. A kto wie, być może zdecydowania, ponieważ rząd twierdzi, że pracuje nad tymi rozwiązaniami, że nie ma potrzeby występowania z jakąkolwiek inicjatywą ustawodawczą, bo problem ten został przez rząd rozwiązany lub będzie rozwiązany w najbliższym czasie.

Zatem dezyderat z propozycją pozytywną dla dwóch pierwszych rozwiązań „złotówka za złotówkę" lub odejście od kryterium dochodowego dla osób w przypadku specjalnego zasiłku opiekuńczego, wyliczenie przez rząd ewentualnych skutków budżetowych dla tych rozwiązań, a także z pytaniem, na jakim etapie są prace rządowe, o których słyszeliśmy przecież niejednokrotnie nie tak dawno, podczas czterdziestodniowego protestu rodziców w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Też myślę, że wystąpienie z dezyderatem byłoby możliwością uzyskania szerszych informacji na temat stanu prac nad rozwiązaniami tego problemu. Pojawiają się fragmentaryczne informacje o pracach, tu również jest kwestia orzecznictwa, które jest na dosyć, jak rozumiem, zaawansowanym, ale jeszcze nie końcowym etapie. Zatem, w moim przekonaniu wystąpienie z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej byłoby też właściwym sposobem dalszego postępowania w tej sprawie.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Smirnow, proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Oczywiście popieram propozycję pani poseł Kochan. Natomiast chciałem jeszcze uzupełnić. W tej chwili to jest temat gorący, można powiedzieć, zresztą zawsze był tematem gorącym, w związku z tym podejmowane są próby, jak na przykład tzw. okrągły stół, dotyczący rozwiązywania kompleksowego pewnych spraw, które oczywiście wymagają rozwiązania. Sądzę, że wystąpienie z dezyderatem może być również pewnym elementem głosu w dyskusji, tym bardziej, że wskazuje określone sposoby rozwiązania pewnych spraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. Zatem jest rekomendacja, abyśmy w tej sprawie… Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przepraszam…

Panowie to chyba do następnego punktu, z tego, co wiem. Pani, tak? Proszę bardzo.

Starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Speranza:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dziękuję za głos. Chciałam tylko uzupełnić wypowiedź pani posłanki, ponieważ kryterium dochodowe w tej chwili wynosi 764 zł, jeżeli w rodzinie jest członek niepełnosprawny, kryterium dochodowe wynosi 764 zł. Wiem, że to drobiazg, ale jednak jest różnica, prawda?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jest to ważna sprawa, oczywiście ważna korekta.

Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:

Tak jak już zapewne przynajmniej część z państwa orientuje się w sytuacji zmian legislacyjnych prac zespołu do spraw orzecznictwa, efekty tych prac mają być przedstawione do 30 czerwca i w związku z efektami prac tego zespołu zostaną podjęte prace legislacyjne właśnie nad zmianami w świadczeniach dla opiekunów osób niepełnosprawnych i osób niepełnosprawnych. Natomiast nie czekając na efekt prac zespołu do spraw orzecznictwa, rząd przyjął taką propozycję, że świadczenie, właśnie specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekuna od 1 listopada 2018 r. zostaną podwyższone o 100 zł. Oczywiście również składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe będą płacone od listopada od kwoty 620 zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że tu jest ten zasadniczy problem, który ciągle jest dyskutowany, to zrównanie tych świadczeń, bo to są korekty. Natomiast zrównanie świadczenia dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych, czyli świadczenia pielęgnacyjnego z tym specjalnym zasiłkiem, to już w wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że to będzie właśnie okazja w tej odpowiedzi na dezyderat.

Pani Ewa Speranza, starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, tak?

Starszy specjalista w departamencie MRPiPS Ewa Speranza:

Tak, dokładnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, jest rekomendacja wystąpienia w tej sprawie z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przypomnę, w sprawie zasad przyznawania specjalnego zasiłku opiekuńczego. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem.

Szanowni państwo, ostatni punkt porządku tego posiedzenia – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 74 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie informacji i reklam, na których prezentowane są wizerunki osób będących jednoosobowymi organami wykonawczymi bądź wchodzących w skład organów jednostek samorządu terytorialnego, a także innych osób.

Proszę bardzo przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o przedstawienie tej uzupełnionej odpowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:

Tomasz Iwański, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSWiA. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, udzielając odpowiedzi uzupełniającej na dezyderat nr 74 Komisji do Spraw Petycji, pragnę poinformować, że w ustawie o samorządzie gminnym, w ustawie o samorządzie powiatowym, jak również w ustawie o samorządzie wojewódzkim nie zostały zawarte przepisy, które rozróżniałyby przekaz informacyjny o wydarzeniach i działaniach poszczególnych samorządów o treściach mających znamiona agitacji lub promocji polityka bądź urzędnika. Nie jest zatem możliwe uściślenie unormowań wspomnianych aktów prawnych w powyższym zakresie.

Odnosząc się do formy, w ramach obowiązujących przepisów, w jakiej można zgłaszać regionalnym izbom obrachunkowym przypadki nadużyć popełnionych przez organy samorządów terytorialnych w tym zakresie, należy zwrócić uwagę, że przede wszystkim funkcje kontrolne w stosunku do wójta, burmistrza czy też prezydenta miasta, jak również zarządów powiatu czy województwa sprawują przede wszystkim takie organy jak rada miasta, rada powiatu, sejmik wojewódzki czy też rada miejska.

Regionalne izby obrachunkowe przeprowadzają co najmniej raz na 4 lata kompleksową kontrolę gospodarki finansowej samorządów terytorialnych. Oprócz tych planowanych kontroli przeprowadzane są tzw. kontrole doraźne. Mogą one być przeprowadzane oczywiście np. na wniosek mieszkańców. Z tym, że samorządowe izby obrachunkowe

są tutaj suwerenne i samodzielnie taką decyzję podejmują, więc takie wnioski nie są dla nich wiążące.

W aktualnym stanie prawnym nie ma przepisów definiujących zarówno pojęcie promocji, jak i informacji. Do MSWiA nie docierają także sygnały o nadużyciach polegających na promowaniu polityków czy też urzędników, stąd też nie jest możliwe podanie danych w tym zakresie. Warto również wspomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli w 2011 r. jak również w 2014 r. przeprowadziła kontrolę jednostek samorządu terytorialnego pod względem legalności promocji i w tym zakresie nie wykryto nieprawidłowości również pod względem finansowania tych wydatków. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Petycję referował pan poseł Bogdan Latosiński. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście ta petycja wzbudza wielkie emocje, bo odkąd rozpatrujemy tę petycję, dostałem wiele maili, odbyło się wiele spotkań. Rzecz dotyczy osób funkcyjnych w jednostkach samorządu terytorialnego, czyli gminy, powiatu i sejmików województw. Przypominam, petycję złożyła osoba fizyczna, która zbulwersowana była przypadkami – tam podanymi – między innymi, że poprzez wykorzystywanie środków w celach reklamowych… Przypominam art. 7 o samorządzie gminnym mówi, że zaspokojenie potrzeb zbiorowych mieszkańców leży w kompetencji właśnie samorządów i jeden z artykułów tam wymienionych też dotyczy promowania się jednostek gminnych. Słusznie w odpowiedzi dezyderatu jest, że nie ma szczegółowych przepisów. Zaniepokojony wnioskodawca petycji, widząc, że nie ma w ustawie tych szczegółowych przepisów, wniósł projekt, żeby osoby funkcyjne zajmujące stanowiska w samorządach poszczególnych szczebli, tak naprawdę pod przykrywką reklamowania różnych imprez, wydarzeń sportowych, reklamowania gmin, nie wykorzystywały środków publicznych do reklamowania właśnie osób zajmujących funkcyjne stanowiska, gdzie m.in. na zdjęciach są przedstawiane jako główne postaci.

Rzeczywiście, rolą kontrolną organów tych jednostek zarządów jest oczywiście rada gminy, rada powiatu i sejmik województwa, tylko zazwyczaj te osoby mają większość w tych organach i z tego nic nie wynika. Jeżeli chodzi o organ kontrolny, jakim są izby obrachunkowe, one rzeczywiście kontrole przeprowadzają, również są kontrole NIK-u, jak jest podane w dezyderacie. Wiadomo, że te osoby zawsze zadbają o to, żeby rachunkowość się zgadzała, to nie jest problem. W rachunkowości się nie odnajdzie, w jaki sposób była promowana dana impreza. Rzeczywiście tutaj przykład jest niesamowity, gdzie 75% to jest wizerunek i nazwisko osoby funkcyjnej, a tylko jest odniesienie, że na stronie www proszę przeczytać o promowaniu się. W dokumentacji jest to uporządkowane i trudno, żeby doszukać się tych przepisów.

Cieszy mnie jedna rzecz, że w nowej ustawie, w której przyjęliśmy… Właśnie w tej odpowiedzi na dezyderat jest coś takiego jak instytucja raportu o stanie jednostek samorządu terytorialnego, który corocznie osoby zarządzające będą musiały przedstawić i będzie też debata, w której będą mogli uczestniczyć mieszkańcy. Ewentualnie to może się przyczynić do uszczelnienia, czyli do pewnej odpowiedzialności osób, które nadużywają te środki. W odpowiedzi na dezyderat jest też wskazówka, żeby ewentualnie uściślić przepisy ustawy o Kodeksie wyborczym.

Podkreślam, że jestem skłonny przyjąć tę odpowiedź. Rzeczywiście, jak pan przewodniczący wcześniej powiedział, problem jest. Jest to ogromny problem, jako poseł sprawozdawca dostałem kilkadziesiąt maili o kilkudziesięciu przypadkach. W przedstawionej przez wnioskodawcę petycji jest to rzeczywiście bardzo dobrze ułożona propozycja uszczelnienia tego, czyli dopisanie w tych jednostkach art. 50. Rzeczywiście spotykam w tej chwili…

Pochodzę z województwa świętokrzyskiego i proszę zobaczyć ostatnie spoty w Radiu Kielce, gdzie jeden z prezydentów bardzo dobrze reklamuje wydarzenie, które dotyczy akurat miasta Kielce, i mówi, że zaprasza prezydent Kielc – nie podaje nazwiska, nie podaje nic. Za chwilę druga reklama leci, gdzie główną postacią staje się lektor. Sko-

mentowałem to, że to samo się dzieje przy wykorzystaniu środków unijnych, że osoby zarządzające, żeby lepiej się skupiły na pracy merytorycznej, a nie zastępowały lektorów w różnych mediach, czy przedstawiały na billboardach wizerunki. Naprawdę jest to ogromnym problemem, szczególnie problemem przedwyborczym, gdzie za środki publiczne reklamują się osoby sprawujące władzę, dzięki właśnie takim spotom, dzięki właśnie wykorzystywaniu tych środków i nieszczelności przepisów właśnie w tym art. 7 dotyczącym promocji jednostek poszczególnych szczebli.

Kończąc, mogę tylko powiedzieć tak, że ewentualnie nie widzę dalej… Na pewno Komisja do Spraw Petycji nie zajmie się merytorycznie projektem ustawy, żeby przygotować projekt, myślę, że to dotyczy samorządów, jednostek samorządów terytorialnych. Ewentualnie wnioskowałbym o przyjęcie odpowiedzi dezyderatu, ale jednocześnie skierowanie do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej naszej petycji, czy ewentualnie z samorządowcami nie zajęliby się tym tematem, żeby jednoznacznie przeciąć ten temat, podkreślam, bo on uderza w klasę polityczną, we wszystkie partie polityczne. Jest to bardzo brzydkie, że czasami właśnie partie polityczne odpowiadają za to – jak podkreślam, z tym się spotykam – a w większości samorządowcy określają się, że są apolityczni. W tym jest ewentualnie moja prośba, żeby nad tym pochyliła się Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, temat jest bardzo ważny. Jedną z takich zasad przy wyborach to jest to, żeby pieniądze, które są przeznaczone na kampanię, były po pierwsze, legalne, znane i ilość tych pieniędzy nie ograniczała innych kandydatów, którzy takiego dostępu nie mają.

Nie dalej jak w niedzielę byłem na uroczystości przekazania samochodu strażackiego, który był sfinansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, były tam jeszcze środki PZU, oczywiście też środki gminy i samych strażaków. Okazuje się, że pieniądze dał wójt gminy wymieniony z imienia i nazwiska, pieniądze dał wicemarszałek województwa wymieniony z imienia i nazwiska. Zerknąłem na oświadczenia majątkowe i porównałem, jakie to są kwoty i wydaje mi się, że przekraczają możliwości zarobkowe tych osób. Dał również były dyrektor wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, który jest już obecnie na emeryturze. Były ryngrafy, wiele innych jeszcze dodatkowych wydatków. Wydaje się, że ten sposób i takie działanie znacząco zaburza transparentność samego procesu wyborczego, zwłaszcza w wyborach samorządowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Chciałbym też dodać do tej dyskusji, aby może rozważyć skierowanie również do Komisji Kultury i Środków Przekazu, dlatego, żeby też media publiczne były objęte tego typu kontrolą. Myślę, że dla przyszłości państwa dobrze byłoby jednak budować wiarygodność również mediów publicznych. Mamy pewnie niecałkiem subiektywne poczucie, że te media publiczne też są używane w sposób niewłaściwy i że bywa tak, że jednych się bardzo preferuje, innych się całkowicie pomija, a media publiczne przecież też korzystają z publicznych pieniędzy. Żebyśmy budowali takie standardy przyzwoitości, bo dzisiaj to jest przedmiotem petycji, zwłaszcza te sprawy samorządowe. Oczywiście idą wybory samorządowe, ale we wszelkiej walce politycznej byśmy zadbali o to, by te media i środki publiczne były wykorzystywane w sposób służący całej wspólnocie, a nie wybranym grupom, które mają te środki chwilowo w dyspozycji, czy wpływ na pewne media.

Proponowałbym do obu tych komisji skierować ten materiał, uznając, iż w Komisji do Spraw Petycji zamykamy prace, czyli nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji, bo to nie jest tryb Komisji, żeby dalsze prace prowadzić, zwłaszcza przy tych wyjaśnieniach ze strony MSWiA. Natomiast przekazujemy te materiały do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę bardzo, pan poseł Latosiński.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo dobrze, żeby właśnie do tych dwóch komisji przesłać ten materiał, ale z taką prośbą, żeby rzeczywiście się tym zajęli, ponieważ jest to temat naprawdę bulwersujący w wielu przypadkach opinię publiczną.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak jest. Szanowni państwo, zatem przyjmujemy uzupełnioną odpowiedź i kierujemy do dwóch komisji materiały dotyczące tej petycji i uzyskanych odpowiedzi do wykorzystania w dalszych pracach. Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, dziękuję, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Zamykam posiedzenie.